



Więści Parafialne

2021

Luty 2021

Rok XX Nr 2 (208)

Parafia p.w. Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Przygodzicach



W poniedziałek, 25 stycznia 2021 r. Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Salvatore Pennachio poinformował, że Ojciec Święty Franciszek mianował biskupem kaliskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej Damiana Bryła.



Damian Bryl urodził się 10 lutego 1969 r. w Jarocinie. W latach 1988-1994 odbywał formację filozoficzno-teologiczną w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1994 r. w Poznaniu z rąk abp Jerzego Stroby. W latach 1994-1996 pracował jako wikariusz w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Środzie Wielkopolskiej. W 1996 r. podjął studia specjalistyczne na Universidad de Navarra w hiszpańskiej Pampelunie, ukończone w 1999 r. doktoratem z teologii. Po powrocie do Polski (1999), został spowiednikiem, a od 2001 r. ojcem duchownym w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. W latach 1999-2001 pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii Bożego Ciała w Poznaniu. W latach 2006-2010 pracował jako adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dnia 13 lipca 2013 r. papież Franciszek mianował go biskupem tytularnym Suliana i biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej. Sakrę biskupią przyjął 8 września 2013 r. Jako swoją dewizę biskupią przyjął słowa z Drugiego Listu do Koryntian: Caritas Christi urget nos („Miłość Chrystusa przynagla nas”).

W Konferencji Episkopatu Polski jest członkiem Komisji Wychowania Katolickiego, Komisji Duchowieństwa i Rady ds. Rodziny. W sierpniu 2020 r. został wybrany członkiem rady stałej Konferencji Episkopatu Polski.

Kanoniczne objęcie diecezji kaliskiej nastąpiło 11 lutego 2021 roku.



List BISKUPA KALISKIEGO do Diecezjan

Drodzy, 25 stycznia br. ogłoszono, że papież Franciszek mianował mnie biskupem kaliskim, zaś 11 lutego podjąłem ten obowiązek. Rozpoczynam tę misję w duchu wiary. Wierzę, że Jezus Chrystus, nasz Pan, dzięki działaniu Ducha Świętego jest obecny w swoim Kościele i powołuje w nim niektórych do szczególnej służby wspólnocie. On ustanawia pasterzy, aby troszczyli się o kościelną wspólnotę, aby ją prowadzili i strzegli, On też powołując do jakiejś misji, daje także siły i umiejętności, aby ją podjąć. Nominacja przypada w roku poświęconym Świętemu Józefowi, ufam że ten, który jest w szczególny sposób obecny w życiu Diecezji Kaliskiej, będzie mi przewodnikiem i wspomocicielem. U początku mojej posługi wśród Was, Drodzy i Szanowni Diecezjanie, chciałbym wszystkich razem i każdego z osobna pozdrowić: wszystkich kapłanów, siostry, ojców i braci zakonnych, świeckich konsekrowanych oraz wszystkie rodziny, a także żyjących samotnie, czyli wszystkich, którzy razem tworzą część Kościoła, którą nazywamy diecezją kaliską.

Podjmując misję pasterza wspólnoty diecezji kaliskiej, świadomy jestem pięknego i godnego dziedzictwa, które ta społeczność niesie, mimo młodego wieku. Chciałbym wyrazić mój szacunek i poważanie wobec drogi wiary, którą przeszliście oraz wszystkich dobrych i szlachetnych działań, które podejmowaliście od początków istnienia diecezji. Pragnę to dziedzictwo poznać poprzez spotkania i rozmowy z Wami, a potem chciałbym, abyśmy słuchali Bożego Słowa, modlili się i rozeznawali, jak dalej, mocniej i głębiej żyć w jedności z naszym Panem Chrystusem, budować wspólnotę Kościoła i nieść światu Dobrą Nowinę.

Jestem świadomy trudnych doświadczeń, jakie przeżywaliście w ostatnim czasie. Chciałbym być blisko z Wami, w modlitwie, ze słowem współczucia i otuchy oraz z wyciągniętą ręką do pomocy i wsparcia. Chciałbym być blisko tych, którzy zostali skrzywdzeni przez niektórych duchownych i tych, którzy zostali zgorszeni tymi faktami i nie zawsze adekwatną reakcją przełożonych. Chciałbym być blisko również kapłanów, którzy byli niesłusznie oskarżani i wyśmiewani, oraz tych, dla których długotrwałe złe wieści o diecezji stały się ciężarem nie do uniesienia. Chcę być z Wami w tym doświadczeniu. Zostały już podjęte działania, zgodne ze zasadami i procedurami ustanowionymi przez papieża Franciszka i Konferencję Episkopatu Polski, które będę kontynuował, aby wszystkie te sprawy wyjaśnić i ocenić, otoczyć opieką skrzywdzonych i zrobić wszystko, aby te dramaty nigdy więcej nie miały miejsca.

Obok tych działań chciałbym zaprosić wszystkich do wspólnej modlitwy. Ufam, że Jezus Chrystus jest ze swoimi uczniami w każdym doświadczeniu, także z nami dzisiaj. Ufam, że Dobry Pasterz może nas przeprowadzić, dać nam światło i siły do zmierzenia się z tym doświadczeniem. Zapraszam zatem wszystkie wspólnoty naszej diecezji: parafie, ruchy, stowarzyszenia, a także pojedyncze osoby do codziennej modlitwy w intencji naszej diecezji, szczególnie o przebaczenie, pojednanie, odnowę ducha wzajemnego zaufania i dobre rozpoznanie

czasu w którym żyjemy. Rozpocząłem taką modlitwę w dniu nominacji i będą ją kontynuował każdego dnia. Niech szczególnymi towarzyszami naszej modlitwy będzie Matka Boża i Święty Józef.

Jako diecezja jesteśmy wspólnotą osób, które uwierzyły w Jezusa Chrystusa, które uznają Go jako Jedynego Zbawcę i Pana. Chrześcijaństwo to nie ideologia, to spotkanie z osobą, o czym przypomina wielokrotnie papież Franciszek. Dbajmy, aby nasza więź z Panem Jezusem stawała się coraz głębsza i aby coraz mocniej kształtowała naszą codzienność. Módlmy się często, aby Jezus był zawsze w centrum naszych decyzji i wyborów, zarówno osobistych, jak i tych, które podejmujemy w Kościele.

Naszą wiarę w Chrystusa jedynego Zbawiciela wyznajemy razem, w Kościele. Chcemy zatroszczyć się o tę wspólnotę, aby mogła stawać się, zgodnie z myślą Jana Pawła II, „domem i szkołą komunii”. Mając „spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas” dostrzegamy jej blask także w obliczach sióstr i braci żyjących wokół nas. Postrzegając ich jako bliskich, przyjmując ich jako dar Boży, dzieląc ich radości i cierpienia, uczymy się wzajemnego «noszenia brzemion» (por. *Ga* 6, 2) (por. NMI 43). Tak rodzi się ewangeliczny styl życia naszych wspólnot, przeniknięty duchem „kultury spotkania”, którym chcemy również promieniować na społeczeństwo w którym żyjemy.

Duchowość komunii, czyli otwartość i solidarność wobec każdego człowieka, szczególnie tego który jest w potrzebie, cierpi, czuje się samotny, jest szczególnie ważna w czasie pandemii, która tak mocno nas dotyka. Chcemy ten czas przeżyć razem, wspierając się i umacniając.

Papież Franciszek wzywa wspólnoty kościelne do wyjścia, do odważnego dzielenia się Dobrą Nowiną. W ostatnim czasie wiele osób odwraca się od Boga, wielu obojętnieje, odchodzi z Kościoła. To wielkie zadanie dla nas wszystkich. Chciałbym zaprosić Was, abyśmy razem szukali sposobów, narzędzi, języka głoszenia Ewangelii dzisiaj, w naszym skomplikowanym świecie. Skoro odkryliśmy w Królestwie Bożym nasz skarb, to dzielimy się tą radosną nowiną z tymi, którzy jej nie słyszeli lub o niej zapomnieli.

Drodzy, jako Wasz pasterz, pragnę na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza, stawać na przedzie, aby rozeznawać i wskazywać drogę, pragnę być między Wami, aby towarzyszyć, słuchać, wspierać, pomagać, chcę też rozglądać się za tymi, którzy odchodzą, słabują, którym trudno, stracili siły lub gdzieś się pogubili. Zależy mi na każdym z Was, przede wszystkim na Waszym zbawieniu, ale także na dobru dzisiaj. Proszę, módlmy się za siebie nawzajem. Ja o modlitwie za Was pamiętam każdego dnia.

Niech w każdej chwili towarzyszy nam pomoc naszego Wielkiego Patrona, Świętego Józefa. Niech Boża łaska towarzyszy nam na nadchodzący Wielki Post. Niech to wszystko co przed nami błogosławi Dobry Bóg.

bp Damian Bryl

Kalisz, 12 lutego 2021 r.

Podsumowanie minionego roku 2020 i kolędy 2021 roku



Miniony rok 2020, rok wielkich rocznic i planowanych wydarzeń, to rok pandemii, kwarantanny i niepokoju, rok licznych zgonów. Szczególnym przykrym doświadczeniem były Święta Wielkanocne - niemożność właściwego świętowania, podsycona strachem przed zarazą i zamknięciem w czterech ścianach. Dramatyczne hasło tego czasu to: „Zostańcie w domu”, które do dzisiaj brzmi w uszach złowrogo i natrętnie.

Dlatego też I Komunia św. odbyła się poza ustalonym terminem w trzech turach: 21 czerwca (2 osoby), 26 lipca (17 osób) i 4 października (7 osób).

Skromniejsza była procesja Bożego Ciała, bez sztandarów, feretronów i baldachimu, choć długą trasą, chodnikiem aż do krzyża przed Ostrowem Wielkopolskim, skromniejszy też Odpust NMP Nieustającej Pomocy 27 czerwca. Spadła radykalnie liczba uczestników nabożeństw kościelnych, a tym samym rozdanych Komunii św. (tylko w skali roku 16.000). Jedynie 15 dzieci zostało ochrzczonych i 6 pobłogosławionych sakramentalnych związków małżeńskich. Smutna statystyka dotyczy przede wszystkim pogrzebów, bo aż 34, o 10 więcej niż w ubiegłym roku.

Szczególnie ważnym wydarzeniem w historii naszej wspólnoty były święcenia kapłańskie naszego parafianina Mateusza Paprockiego. W sobotę 23 maja w Konkatedrze ostrowskiej o g.11.00, których udzielił ks. bp Łukasz Buzun. W niedzielę 24 maja o g.11.00 ks. Neoprezbiter odprawił pierwszą Mszę św. (Prymicje) w swym kościele parafialnym w Przygodzicach. Kazanie głosił ks. Dariusz Kwiatkowski, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu. Przez ograniczenia związane z epidemią, uroczystość była skromna, ale co ciekawe, w tym czasie remontów odkryta była właśnie pierwotna ceglana posadzka w kościele, a więc historyczne wydarzenie na historycznym fundamencie naszej świątyni.

Wyjątkowym wydarzeniem tego roku było ofiarowanie dla naszej parafii relikwii Świętego Jana Pawła II przez Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, Metropolitę Lwowskiego. Uroczystość odbyła się 24 października o g.18.00.

W wyniku wzrastającej liczby zachorowań, nie mogliśmy wspólnie odprawić na cmentarzu procesji modlitewnej za zmarłych. W Adwencie udało się nam przeprowadzić doroczne rekolekcje i odprawiać Roraty. Czas Świat Bożego Narodzenia też miał wymiar skromniejszego świętowania, ale w miarę możliwości staraliśmy się, aby sprawować godnie świąteczną liturgię i adorować Dzieciątka Jezus w żłóbku.

Z Nowym Rokiem trzeba było zaplanować kolędę w kościele ze Mszą św. i nabożeństwem kolędowym dla tych, którzy przyszli z wyznaczonych ulic i za tych, którzy przyjść nie mogli lub nie chcieli. Odbyło się 16 takich spotkań modlitewnych ze słowem Bożym o Eucharystii w nawiązaniu do tematyki Roku Liturgicznego wyznaczonej przez Episkopat Polski - „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”. Każda rodzina otrzymała broszurę o Mszy św., kalendarz z wkładką parafialną i obrazek MNP Nieustającej Pomocy. Uczestniczyło w tego typu kolędzie ponad 60% naszych rodzin, niektóre stawily się w całości, inne w przedstawicielach. Bóg zapłać za ofiary złożone przy tej okazji, które na bieżąco są wykorzystywane w remontach i renowacji kościoła.

Mimo trudniejszych okoliczności, kontynuujemy przygotowanie do I Komunii św. i do Sakramentu Bierzmowania. W tym trudnym czasie przyszło też realizować

zamierzenia remontowe. Powstała nowa podłoga, nowe ławki, nowe schody na chór, dokonana też została renowacja nawy bocznej z postawieniem ściany frontowej dla obrazu Św. Józefa Kaliskiego i Św. Anny. Przez to powstał korytarz do zakrystii, dodatkowe drzwi i szafa w tym korytarzu. Koszt tych rocznych inwestycji wyniósł 260.000 złotych. W tym roku planujemy zainstalować nowe oświetlenie prezbiterium, założenie nowego ekranu do wyświetlania tekstów liturgicznych i nowe okna w domu przykościelnym. W następnych latach będzie malowanie kościoła zewnętrzne i wewnętrzne. Wszystko to z myślą o Jubileuszu 100-lecia naszego kościoła i planowanej z tej okazji konsekracji świątyni.

Chciałbym też przypomnieć o funkcjonowaniu naszego cmentarza, bo została doprowadzona bieżąca woda, jest też ubikacja do dyspozycji odwiedzających swoich zmarłych, jest zniczomat, jest także śmietnik, ale tylko jako niezbędna konieczność pozbycia się śmieci. Proszę zawsze, aby w miarę możliwości zabierać śmieci do własnych domowych pojemników, a równocześnie na cmentarzu sortować śmieci - naturalne wrzucamy do śmietnika murowanego, sztuczne do kontenera. Nie zostawiamy też gruzu ani rozebranych starych pomników. Koszty utrzymania cmentarza są coraz większe, za wywózkę jednego kontenera przez MZO płacimy obecnie 842, 40 (w skali roku wynosi minimum 10 108,80 jeżeli tylko raz w miesiącu). Na utrzymanie cmentarza składają się: pokładne z okazji każdego nowego pogrzebu, 10% rzeczywistej ceny nowego lub odnowionego pomnika, ofiara za rezerwację miejsca, ofiara za prolongatę (przedłużeniu) grobu po 20 latach od pochowania zmarłego, jeśli się zamierza dalej ten grób utrzymywać - 50 złotych za każdy następny rok (czyli na następne 20 lat wychodzi 1 000 zł).

Dziękuję serdecznie wszystkim moim współpracownikom za pomoc w funkcjonowaniu Parafii, a także wszystkim, którzy przychodzą do kościoła mimo pandemii, a przy okazji odpowiedzialnie wspomagają swoimi ofiarami budżet parafialny. „Bóg zapłać” za każdą ofiarę indywidualną, którą parafianie, mający własne uposażenie, powinni przekazać według możliwości finansowych na remonty i inwestycje na konto bankowe albo w biurze parafialnym. Szkoda, że tak mało dzieci i młodzieży w kościele, mało też troski dorosłych, aby ich przyprowadzić, że wielu jedzie na Mszę św. do innych parafii nie tworząc w ten sposób lokalnej wspólnoty kościoła. Jest to przykre i trudne do zrozumienia, ale taka jest smutna rzeczywistość parafii podmiejskiej i trzeba się z tym liczyć w pracy duszpasterskiej. Modłę się systematycznie za tych, których Kościół powierzył mojej pieczy pasterskiej, aby nie ustała ich wiara i byli otwarci na Boże Miłosierdzie.

Niech Bóg nam błogosławi, Matka Boże otoczy matczyną opieką, a Święty Józef, szczególnie Patron tego roku liturgicznego, opiekuje naszymi rodzinami i wspólnotą parafialną.

Ks. proboszcz Marcin Taisner

***Myśl wyrachowana:
Racja ma związek z racjonalnością, nie z decybelami.***

No i Strajk Kobiet zdechł. Pewnie jeszcze panie z piorunami uraczą nas niejedną konferencją prasową, pewnie i pokrzyczą, ale tłumów na ulice już nie wyprowadzą. Z prostego względu: każda rzecz powtórzona jest słabsza od pierwszego razu. A tu już nie da się nic mocniejszego wprowadzić. Skoro się zażądało swobody zabijania człowieka, co można jeszcze wymyślić gorszego? Można tylko głośniej wrzeszczeć, ale treści od tego nie przybędzie. Zresztą co to za treść: „wy...ać”, „j...ać”?

Proszę zauważyć, że środowiska „pro-death” z zasady nie podejmują merytorycznych dyskusji. I trudno się dziwić, bo gdy się nie ma nic do powiedzenia, to trzeba mieć coś do pokazania. Na przykład środkowy palec albo inne to i owo, choć na mrozie nie ma za wielu chętnych do ulicznego morsowania. A to i tak dotyczy tylko najbardziej zawziętych i najlepiej zmotywowanych finansowo aktywistów aborcyjnych, bo inni dawni manifestanci już ochłonęli. A z uspokojeniem emocji wrócił rozum.

Niejednen uczestnik jesiennego wzmożenia skasował już ze wstydem błyskawicę ze swojego zdjęcia profilowego, bo uświadomił sobie, w co wdepnął i jakie towarzystwo firmował. Niejednen, gdy znalazł się z dala od jazgotu wzmaganego przez megafony, zaczął po prostu myśleć nad „przesłaniem” pani Lempart i zauważył ze zgrozą, że poza wulgaryzmami nie ma tam nic. Odechciało się też niektórym rewolucjonistom smarować sprayem elewacje kościelne i zakłócać nabożeństwa, bo za takie numery muszą teraz odpowiadać karnie. I wiedzą już, że tanie bohaterstwo to kosztowna odpowiedzialność.

Pamiętam, jak w pierwszych dniach „strajku” pewien dziennikarz na tle bluzgających tłumów wołał z dumą do kamery: „Tak brzmi wk...ony naród!”. Aha, naród. Naród to, proszę pana, trochę więcej ludzi niż ci, którzy wychodzą na ulicę na zawołanie macherów od propagandy. Naród, proszę pana, obserwował wtedy z przerażeniem efekty obróbki ideologicznej. Naród był przejęty chamstwem, jakie można wydobyć z ludzi nienawykłych do krytycznego myślenia. A jakaś część tego narodu, owszem, wskutek medialnych manipulacji była, no... zdenerwowana. Tylko co z tego? To tylko informacja o czyichś uczuciach, a uczucia nie są argumentem. Uczucia są subiektywne, a ludzkie życie obiektywne. Wściekłość nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla tłumy, który kogoś linczuje. Rozumny człowiek stosuje się do zasad, a uczucia poskramia. Nie odwrotnie.

A zasady są takie, że każdy człowiek ma prawo do życia – i trzeba to przyjąć nawet wtedy, gdy się jest bardzo... zdenerwowanym.

*Franciszek Kucharczak
„Gość Niedzielny”*

*„Nie da się o tym nie myśleć od miesięcy:
o opętanych przez ducha nieczystego córeczkach.
A tu, cóż za rozmowa... Jezusa z Syrofenicjanką.
Szczenięta pod stołom jadają z okruszyn dzieci...
Zły duch opuścił twoją córkę.
Jezus chciał pozostać w ukryciu, ale nie mógł, ludzie o Nim słyszeli, lgnęli do
Niego.
Przeczuwali, że im pomoże.
Lgniemy do Ciebie, Panie, wyjdź z ukrycia, proszę.
Za nasze dzieci, za nasze córki i synów, proszę.
Za naszą młodzież.
Wyrzuć złego ducha z naszych ludzkich szczeniąt, Panie.
A najpierw z nas.
Niech nasze szczenięta nie umrą z głodu, Panie”.*

Ks. Jerzy Szymik

90 rocznica objawień Miłosierdzia Bożego



22 lutego 1931 roku. Siostra Faustyna, od sześciu lat w zakonie, niemal od roku mieszkała w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku. Była pierwsza niedziela Wielkiego Postu. Wieczór. Faustyna wróciła właśnie do swojej celi. Była po kolacji i modlitwach w klasztornej kaplicy. Przygotowywała się do snu.

Nagle zobaczyła w celi Jezusa. „Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe – opisywała w Dzienniczku. – W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały” (Dz. 47)

1. **Nasze plany i nadzieje** coś niweczy raz po raz,
Tylko Boże miłosierdzie nie zawodzi nigdy nas.

Ref. Jezu ufam Tobie od dziecięcych lat,
Jezu ufam Tobie choćby wąpił świat.
Strzeż mnie dobry Jezu jak własności Swej,
I w opiece czulej duszę moją miej.

2. Ufność w miłosierdzie Boże zapewnienie daje nam
że w godzinę naszej śmierci przyjdzie po nas Jezus sam.

3. W trudnych chwilach swego życia nie rozpaczaj nie roń łez,
ufność w Boże miłosierdzie troskom twym położy kres.

4. Pragnę oddać się dziś Tobie, całym życiem służyć Ci,
Pragnę Boże miłosierdzie głosić ludziom w smutne dni.

Szkolne Rekolekcje Wielkopostne 2021

Tegoroczne Szkolne Rekolekcje Wielkopostne niestety nie będą mogły odbywać się w tradycyjnej formie. Ze względu na wciąż panującą epidemię, obostrzenia i niebezpieczeństwo powodowane dużą liczbą zakażeń nie ma możliwości zorganizowania spotkań stacjonarnych z rekolekcjonistą w kościele lub w szkole. Dlatego wszyscy uczniowie będą realizować tematykę Wielkiego Postu i przygotowywać się duchowo do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego na lekcjach religii z panią katechetką, klasy I – III – w szkole, a pozostali uczniowie – online. Na zajęciach będą wykorzystywane materiały przygotowane przez Wydział Katechetyczny, Stowarzyszenie „Tratwa” oraz Telewizję Diecezji Kaliskiej „Dom Józefa”. W marcu będzie możliwość uczestnictwa w przygotowanych dla danej grupy wiekowej spotkaniach – rekolekcjach online. Uczniowie otrzymają wcześniej dokładne informacje o godzinie i miejscu spotkania przez Internet. Zachęcamy również do przygotowania się do Świąt Wielkanocnych przez udział w nabożeństwach pasyjnych odprawianych w kościele: Droga Krzyżowa (piątek, godz. 16.00), Gorzkie Żale (niedziela, godz. 15.00).

Donata Mróz, katechetka



Redagują członkowie Rady Parafialnej

Oprawa graficzna i przygotowanie do druku Wacław Kieremkampt
